

Tłumy u świętego. Dzisiaj św. Mikołaja

Data publikacji: 6.12.2013 11:00

Pielgrzymują tutaj od lat. Od lat proszą, ale przyjeżdżają też, aby podziękować. Św. Mikołaj z Pierścica nieustannie jest pośrednikiem między potrzebującymi a Bogiem.

Od 400 lat w Pierścicu, trwa kult św. Mikołaja. Wyrzeźbiona w drewnie cudowna figura świętego znajduje się w głównym ołtarzu tamtejszego sanktuarium. Zgodnie z wielowiekowym obyczajem ludzie, którzy chcą wyjednać u Boga łaski za pośrednictwem świętego, nie tylko się tu modlą, ale także zabierają do domu potarte o rzeźbę chusteczki.

Obiecałam kilkanaście lat temu św. Mikołajowi, że jeśli Bóg da mi siły wyjść z ciężkiej choroby, to tutaj zorganizuję dni skupienia dla Apostolstwa Dobrej Śmierci. Moje prośby o zdrowie zostały wysłuchane, ominęły mnie operacje onkologiczne. Od 11 lat spotykamy się tutaj – mówi Lidia Wajdzik, zelatorka Apostolstwa Dobrej Śmierci w diecezji Bielsko – Żywieckiej. Członkowie Apostolstwa to jedna z większych grup pielgrzymkowych, która w minionym tygodniu gościła w Pierścicu. Co roku samych członków Apostolstwa gości tutaj około tysiąca osób.

Co roku przybywa mniej więcej tyle samo osób do naszego sanktuarium. Oczywiście, najwięcej jest ich w dniach poprzedzających i po szóstym grudnia. Wiele osób w dniu świętego Mikołaja przybywa z pielgrzymką z Chybia, to też 400-500 osób. – mówi ks. Zbigniew Paprocki, proboszcz miejscowej parafii.

Ale pątnicy do św. Mikołaja przybywają też przez cały rok, to większe lub mniejsze grupy. **Nie brakuje obcokrajowców, Niemcy, Czesi, nawet ludzie z dalsza. Bo cuda uzdrowień ciągle się zdarzają. Są one potwierdzone.** – dodaje ks. Paprocki. Stąd też wielu chętnych do odwiedzin w pierścieckim sanktuarium i poproszenia świętego o wstawiennictwo. Tradycją jest to, że jeśli chory do świętego przybyć nie może, to zabiera się do niego chusteczkę, którą pociera się figurkę świętego.

O zdrowie, ale i o pomoc w trudnych sytuacjach, bo do Pierścica pielgrzymuje się z różnymi prośbami. Teresa z Kęt dziękuje za rozwiązywanie problemów dnia codziennego, Janina z Rycerki Górnej, przyjechała prosić o wsparcie dla syna, który przebywa za granicą.

W pomoc pielgrzymom licznie angażują się mieszkańcy Pierścica. Herbata, kawa, ciasta. To dzięki parafianom. **Oni sami przynoszą poczęstunek dla gości. Dla tych kilkuset pielgrzymów to kilkadziesiąt ciast musi być. Stąd też wiele rodzin się włącza w przygotowania.** – dodaje proboszcz parafii św. Mikołaja w Pierścicu.

Jan Bacza